



Hej! Już niedługo wakacje! Koniec ze sprawdzianami i klasówkami! Teraz w szkołach jest już zabawa, a nie nauka. Nauczyciele nic nie zadają do domu, a w klasach są tylko wesole śmiechy. Niektórzy wychodzą na spacery do parku lub na pobliski plac zabaw. I dla wszystkich szkoła jest wspaniała! Miłych dni do zakończenia roku szkolnego i nie zapominajcie, że Pocopotek wraz z Pucutką i wszystkimi czytelnikami - naszymi Przyjaciółkami, czekają na Wasze listy o szkole, o wakacjach, o planach na przyszłość, o ... wszystkim, o czym chcielibyście z nami podzielić



Szkoły zostało dosłownie mała ociupinką, a więc można podsumować swoje osiągnięcia. Oto klasowe wyniki pewnej Kamili:

Największe szkolne osiągnięcia

- Na lekcjach języka polskiego staraliśmy się zapamiętać jedynie tytuły, aby pisząc nasze wypracowania, tworzyć dzieła absolutnie oryginalne i nie mające nic wspólnego z kiedykolwiek drukowanymi.
- Jeden z kolegów uzyskał znakomity wynik - we wszystkich dyktandach strzelając łącznie sto byków.
- W wieloboku siłowym rozgrywanym na przerwach uzyskaliśmy następujący bilans: 51 guzów, 135 siniaków, 86 zadrapań.
- Z matematyki potrafimy już mnożyć trzy po trzy, dzielić piąte przez dziesiąte oraz rozwiązywać zadania ni w pięć ni w dziewięć.
- Na geografii dowiedzieliśmy się, że nie tylko my się kręcimy na lekcjach, ale cała Ziemia robi to samo, a więc jest to odruch zupełnie naturalny i
- Dzięki fizyce wiemy, że umysł nasz był przez cały rok pod wpływem siły działania i siły oporu, jednym słowem siła złego na jednego.
- Ze wszystkich zjawisk fizycznych najlepiej pojęliśmy proces parowania. Ulegaliśmy temu zjawisku przed każdym sprawdzianem lub pytaniem w myśl hasła: „Gdy się matma zbliża lub fizyka, pół klasy paruje i znika”. Również procesowi parowania uległo około 50 procent nabytej wiedzy i uleciało z naszych umysłów.



Oby Wasze osiągnięcia były duuuużo, duuuużo lepsze!

Gdy nadchodzi upragniony czas wakacji ...



Słońce, ciepła woda, spokój... Zamykamy oczy i czujemy tę niesamowitą radość budząc się na myśl, że oto nadszedł czas na wakacje. To niesprawiedliwe, że trwają tylko dwa miesiące, ale jakże wspaniałe jest to, że obejmują te dwa najcieplejsze miesiące. Cały rok siedząc nad książkami, odrabiając zadania domowe myślimy o czasie, który przeznaczony na odpoczynek, otula nas ciepłem lipca i sierpnia i niekończącym się oczekiwaniem na przygody. Kończy się rok szkolny, wracamy do domu ze świadectwami i wakacje wciągają nas jak przepyszne lody. Każdy planuje, jak i gdzie spędzić ten czas. Tak, żeby niczego nie stracić, nie zmarnować. Dla jednych wakacje to plaża i ciepła woda, piasek rozgrzany pod stopami, szum morza i unoszące się nad nim statki, płynące cicho i leniwie. A po kąpieli - dobra książka, dzięki której czas jeszcze bardziej się wydłuża i tak dużo się w tym czasie mieści. Słońce tymczasem opala skórę i sprawia, że człowiek czuje się tak błogo. Wówczas jest czas na to, ażeby przemyśleć i zastanowić się nad różnymi sprawami. Np. kim jestem, o czym marzę, kim

chciałbym być. Wakacje to, prócz lenistwa, czas poznawania nowych ludzi i przeżywania wielu przygód.

Można spacerować po lesie, obserwując ptaki. Nie ma chyba nic przyjemniejszego nad wielogodzinne spacerowanie leśnymi ścieżkami. W upalne dni chłód lasu jest kojący i orzeźwiający. Świergot ptaków nad głową brzmi jak najmiłsza muzyka. Chodząc lasem można obserwować zmiany, jakie zachodzą w przyrodzie podczas wakacyjnych miesięcy. Dużo się wtedy tam dzieje. W czerwcu królują poziomki, późnym lipcem pojawiają się czarne jagody. Pod koniec sierpnia cały las pachnie grzybami, zwłaszcza wczesnym rankiem, kiedy las skąpany jest jeszcze w rosie.

W czasie wakacji warto jeszcze odwiedzić zakątki znane z lekcji historii. Zabytkowe kościółki, muzea, zamki. W tych miejscach zawsze czuję się atmosferę tajemniczości. Wakacje kojarzą nam się prawie zawsze z zabawą i przyjemnym lenistwem, ale przecież nie zawsze tak jest. W wakacje można się wiele nauczyć. Mamy swoje ulubione miejsca, z którymi wiążą się nasze wspomnienia z wakacji. Lubimy tam wracać, są dla nas jak zaczarowane. Często to dom naszych dziadków z wielkim kocykiem, czającym się w ogródku, pełnym pachnących malin. W czasie roku szkolnego tęskni się do tych miejsc. Ale już niedługo będziecie je mogli odwiedzić!

Oto pierwsza ekipa wyprawy wakacyjnej.

Jakimś cudem, jak to na wyprawach bywa, rozdzielili się!

Pomóżcie im znowu być razem i kontynuować wymarzoną wyprawę.



Marzenia...

*Nic nie robić,
nie mieć zmartwień,
oranżadkę w cieniu pić.*

*Leżeć w trawie,
liczyć chmury,
gołym i wesołym być.*

*Nic nie robić,
lizać lody,
świat nauki mieć już gdzieś.
Leniuchować, świat całować
i pokicać sobie gdzieś.*

